

KSIĘGA STAROŻYTNOŚCI BIBLIJNYCH¹
(LIBER ANTIQUITATUM BIBLICARUM IX-XIX)

IX

1. A stało się po śmierci Józefa, że synowie Izraela rozmnażali się i wzrosli bardzo w liczbę. A pojawił się inny król w Egipcie, który nie znał Józefa i rzekł do swego ludu: Oto lud ten rozmnożył się bardziej niż my, chodźcie, wystąpmy przeciw niemu, żeby się nie rozmnażał. I wydał rozkaz król Egiptu całemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który urodzi się Hebrajczykom, wrzucicie do rzeki, a córki pozostawiajcie przy życiu. I odpowiedzieli Egipcjanie swemu królowi, mówiąc: Męskich ich <potomków> zabijajmy, a córki ich zachowujmy, byśmy je mogli dawać za żony naszym niewolnikom; a ten, kto się z nich narodzi, będzie niewolnikiem i będzie nam służył. To okazało się czymś najgorszym wobec Pana.
2. Wówczas starsi ludu zebrali z płaczem lud i zawodzili pełni smutku, mówiąc: Doświadczyły cierpienia łona naszych niewiast, owoc nasz został wydany naszym nieprzyjaciołom. I teraz giniemy; postanówmy sobie, by nie zbliżał się do swej kobiety mąż, aby owoc ich łona nie został skalany, a nasze potomstwo by nie służyło bożkom. Lepiej jest bowiem umrzeć bezdzietnie, póki się nie dowiemy, co robi Bóg.
3. I wypowiedział się Amram, i rzekł: Prędzej pogańska ludzkość się umniejszy mimo zwycięstwa, albo kosmos popadnie w nieuporządkowanie, albo gwiazdy sięgną dna otchłani, aniżeli umniejszy się ród synów Izraela. I będzie <tak, jak mówię>, gdy wypełni się przymierze, przy zawieraniu którego Bóg zwrócił się do Abrahama,

¹ Opublikowany tekst LAB IX–XIX obejmuje wydarzenia zapisane w Księdze Wyjścia, Liczb i Kapłańskiej. Tłumaczenia dokonano na podstawie D.J. HARRINGTON, J. CAZEAUX, C. PERROT, P.-M. BOGAERT, *Pseudo-Philo. Les Antiquités Biblique*, Sources Chrétiennes s. 229–230, t. 1–2, Paris 1976. Brzmienie imion i nazw własnych według tekstu oryginału. W nawiasach < > tekst tłumacza.

mówiąc: Potomkowie twoi zamieszkają na nie swojej ziemi i będą poddani w niewolę i uciskani przez czterysta lat. A oto, od kiedy pojawiły się te Boże słowa, które wypowiedział On do Abrahama, mija już lat 350, a od czasu, kiedy jesteśmy niewolnikami w Egipcie, upływa lat 130.

4. Teraz więc nie będę trwał w tym, co wy postanawiacie, ale pójdę, wezmę moją żonę i będę płodził synów, aby zaludnili ziemię. Bóg bowiem nie będzie trwał w swoim gniewie i nie zawsze mieć będzie swój lud w zapomnieniu, i nie będzie rzucał rodu Izraela na ziemię bezowocnie; bo nie na próżno zawarł przymierze z naszymi ojcami; i gdy nas jeszcze nie było, Bóg jednak o tym powiedział.
5. Teraz więc pójdę, wezmę moją żonę i nie będę słuchał poleceń królewskich. A jeśli jest to słuszne w waszych oczach, uczynimy tak wszyscy. A gdy nasze żony poczną, będzie tak, że nie zostaną rozpoznane jako brzemienne, dopóki nie upłyną trzy miesiące. Tak też uczyniła nasza matka Tamar, która nie zamierzała dopuścić się nierządu, ale nie chcąc odstępować od synów Izraela, mówiła w myślach do siebie: Lepiej dla mnie umrzeć po złączeniu z teściem, niż łączyć się z poganami. I ukryła owoc swego łona aż do trzeciego miesiąca. Wtedy bowiem została rozpoznana. A idąc na śmierć, stwierdziła: Zaszłam w ciążę z tym, do którego należą ta laska, ten pierścień i owcza skóra. I ocalił ją jej zamiar od wszelkiego niebezpieczeństwa.
6. Teraz więc i my uczynimy w ten sposób, a gdy się dopełni czas porodu, jeśli nam się uda, nie wyrzucimy owocu naszego łona. Kto wie, może Bóg zapłonie gorliwością z tego powodu i uwolni nas z naszego upokorzenia?
7. Myśl, którą wypowiedział Amram, spodobała się przed obliczem Bożym. I rzekł Bóg: Przez to, że spodobała się przed obliczem moim myśl Amrama i nie zerwał on przymierza zawartego pomiędzy Mną i jego ojcami, dlatego oto teraz to, co się z niego narodzi, będzie mi służyć na wieki, a przez niego uczynię wielkie dzieła w domu Jakuba i uczynię przez niego znaki i cuda dla mojego ludu, których nie uczyniłem nikomu; i uczynię w nich moją chwałę, i oznajmię im moje drogi.

8. Ja, Bóg, zapalę moje światło dla niego, aby w nim zamieszkało, i dam mu oglądać moje przymierze, którego nikt jeszcze nie oglądał i okażę mu moją wspaniałość, moją sprawiedliwość i przykazania, i oświecę go wieczną jasnością, ponieważ ze względu na niego wypowiedziałem moje myśli w dniach starodawnych, mówiąc: Nie będzie mój duch pośredniczył u tych ludzi na wieki, ponieważ są cieleśni, niech zatem żyją 120 lat.
9. A pochodził Amram z pokolenia Lewiego i wziął żonę ze swego pokolenia. A stało się, że kiedy ją wziął, pozostali poszli w jego ślady i też wzięli sobie żony. Miał on jednego syna i jedną córkę, a imiona ich Aaron i Maria.
10. A duch Boży ogarnął nocą Marię i miała sen, i rano opowiedziała go swoim rodzicom, mówiąc: Miałam tej nocy widzenie, a oto stanął mąż w szacie lnianej i rzekł do mnie: Idź i powiedz swoim rodzicom: Oto to, co się z was narodzi, będzie wrzucone do wody, a przez niego też wody zostaną osuszone. I uczynię przez niego znaki i wyzwolę mój lud i on sam będzie zawsze sprawował nad nim kierownictwo. A gdy Maria opowiedziała swój sen, rodzice jej nie uwierzyli.
11. A słowo króla Egiptu wymierzone w synów Izraela coraz bardziej dawało się we znaki, byli oni upokarzani i uciskani w pracy przy wyrobie cegieł.
12. Iacobe zaś poczęła dzięki Amramowi i przez trzy miesiące ukrywała <dziecko> w swoim łonie. Nie mogła jednak dłużej się chować, ponieważ król Egiptu wcześniej rozkazał zarządcom poszczególnych osad, by wyrzucali do rzeki męskie potomstwo kobiet hebrajskich zaraz po porodzie. I wzięła swoje dziecko, uczyniła dla niego skrzynkę z kory drzewa sosnowego i umieściła skrzynkę przy ujściu rzeki.
13. Samo zaś dziecko narodziło się ze względu na przymierze z Bogiem i w przymierzu jego ciała <przez obrzezanie>.
14. A stało się, że kiedy je wrzucili <do wody>, zebrała się cała starszyzna i spierali się z Amramem, mówiąc: Lepiej jest nam umierać bezdzietnie, niż wyrzucać do wody owoce naszego łona. A chociaż to mówili, Amram ich nie słuchał.

15. A córka faraona zeszła wykąpać się w rzece, według tego co widziała we śnie, a służące jej zobaczyły skrzynkę. Posłała jedną <z nich>, a ta wzięła i otworzyła ją. A skoro zobaczyła dziecko i kiedy zobaczyła zaticon, to jest przymierze ciała, powiedziała: jest spośród dzieci Hebrajczyków.
16. Wzięła i wykarmiła je. I stał się dla niej jak syn, i nazwała go imieniem Mojżesz, matka zaś jego wołała go Melchiel. Jako dziecko został wykarmiony i stał się sławny ponad wszystkich ludzi, a przez niego Bóg wyzwolił synów Izraela, jak zapowiedział.

X

1. Gdy zaś zmarł król Egipcjan, pojawił się inny król i uciskał cały lud Izraela. A oni wołali do Pana i wysłuchał ich. I posłał Mojżesza i wyzwolił ich z ziemi <należącej do> Egipcjan. Zesłał Bóg na nich dziesięć plag i poraził ich. Takie zaś były plagi: krew, żaby i wszelkie pługastwo, grad, śmierć bydła, szarańcze, komary, nieprzeniknione ciemności i śmierć pierworodnych.
2. A gdy wyszli stamtąd i wyruszyli w drogę, wciąż zatwardziało okazało się serce Egipcjan i zaczęli ich jeszcze ścigać, a znaleźli ich koło Morza Czerwonego. I wołali głośno synowie Izraela do swojego Pana i powiedzieli do Mojżesza: Oto teraz nadszedł czas naszego wyniszczenia. Albowiem morze przed nami, mnóstwo nieprzyjaciół za nami, a my w środku. Czy dlatego Bóg nas wyprowadził, albo czy to jest przymierze, które zawarł z naszymi ojcami, mówiąc: Waszemu potomstwu dam ziemię, którą zamieszkujecie, aby teraz uczynić z nami tak, jak Mu się spодobało?
3. Wówczas zastanawiając się nad groźącym niebezpieczeństwem, synowie Izraela podzielili się w swych opiniach na trzy grupy. Pokolenie Rubena, pokolenie Isachara, pokolenie Zabulona i pokolenie Symeona rzekły: Chodźcie, rzućmy się w morze. Lepiej nam bowiem umrzeć w morzu, niż zginąć od nieprzyjaciół. Pokolenie Gada, pokolenie Asera, pokolenie Dana i Neftalego rzekły: Nie, ale

wróćmy wraz z nimi, a jeśli zechcą nam darować życie, będziemy ich niewolnikami. Natomiast pokolenie Lewiego, pokolenie Judy i Józefa i pokolenie Beniamina rzekły: Nie tak, ale złapmy za broń i walczmy z nimi, a Bóg będzie z nami.

4. I wołał Mojżesz do Pana i mówił: Panie Boże naszych ojców, czyż nie powiedziałaś do mnie: Idź i mów synom Lie: Bóg posłał mnie do was? A oto teraz przyprowadziłeś swój lud na brzeg morza, a wrogowie ich ścigają, a Ty Panie, pamiętaj o Twym imieniu.
5. I rzekł Bóg: Ponieważ wołałeś do Mnie, weź swą laskę i uderz morze a wyschnie. A gdy Mojżesz to uczynił, Bóg zagroził morzu i morze się osuszyło. I stanęły wody morskie i ukazały się głębiny ziemi, zostały odkryte podstawy <naszego> zamieszkania <na ziemi> szumem bojaźni przed Bogiem i od tchnienia gniewu mojego Pana.
6. I przeszedł Izrael suchą nogą przez środek morza. I zobaczyli to Egipcjanie i dalej postanowili ich ścigać. A Bóg zakłócił ich zdolność postrzegania i nie poznali, że weszli do morza. A stało się, że kiedy Egipcjanie byli w morzu, Bóg na nowo rozkazał morzu i rzekł do Mojżesza: Uderz jeszcze raz morze. I uczynił tak. I Pan wydał rozkaz morzu i wróciło na swoje miejsce i pokryło Egipcjan, rydwany i ich jeźdźców.
7. A lud swój wyprowadził na pustynię, przez czterdzieści lat zsyłał im chleb z nieba, przyprowadził im od morza przepiórki i wyprowadził im płynącą wodę ze źródła. Za dnia prowadził ich w kolumnie obłoku, a w kolumnie ognia oświecał ich nocą.

XI

1. A w trzecim miesiącu od wyjścia synów Izraela z ziemi egipskiej, przybyli na pustynię Synaj i wspomniał Bóg na swoje słowa i powiedział: Dam światu światło i oświecę <tereny> niezamieszkałe i zawrę moje przymierze z synami ludzkimi, i wywyższę mój lud ponad wszystkie narody i na nich skieruję wzniosłość wiekuistą, która będzie dla nich światłem, karą zaś dla bezbożnych.

2. I rzekł do Mojżesza: Oto Ja wezwę cię w dniu jutrzejszym; bądź gotowy i powiedz do mego ludu: Przez trzy dni niech mąż nie zbliża się do żony, a trzeciego dnia będę mówił do ciebie i do nich. A później wstąpisz do mnie, a złożę moje słowa w twoje usta i oświecisz mój lud przez to, że dałem tobie do twych rąk prawo wieczne, którym będę sędził cały świat. Będzie ono wam na świadectwo. Jeśli bowiem ludzie powiedzą: Nie znaliśmy Ciebie i dlatego nie służyliśmy Tobie, dlatego ich za to ukarzę, bo nie poznali mojego prawa.
3. I uczynił Mojżesz tak, jak mu polecił Bóg i kazał przygotować się ludowi na przyjęcie tego, co święte, i rzekł do nich: Bądźcie gotowi za trzy dni, ponieważ po trzech dniach Pan zawrze swoje przymierze z wami. I lud się przygotował.
4. I stało się trzeciego dnia, oto grzmoty i błyski, i dał się słyszeć donośny dźwięk rogów, i strach padł na cały lud przebywający w obozie. I wyprowadził Mojżesz lud wobec Boga.
5. A oto góry stały w ogniu, ziemia zadrżała, pagórki się zatrzęsły i góry się chwiały, wzburzyły się odmęty, poruszyła się cała zamieszkała ziemia, niebiosy się nachyliły, a chmury wytoczyły swe wody, rozpały się płomienie ognia, uderzały grzmoty i błyskawice, wzmógł się szum burzy i wiatru, zebrały się gwiazdy, aniołowie wybiegali naprzód, wtedy, gdy Bóg dawał prawo wiecznego przymerza synom Izraela i przykazania wieczne, które nie przemina.
6. Wtedy Pan powiedział do swego ludu wszystkie słowa mówiąc: Ja jestem Pan Bóg twój, Którym cię wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli. Nie będziesz czynił sobie rzeźb jako bogów, nie będziesz czynił też żadnej obrzydliwości przedstawiającej słońce, księżyc lub którekolwiek spośród ciał zdobiących niebo, nie będziesz też czynił żadnej podobizny tego, co się znajduje na ziemi, ani tego, co pełza po ziemi, ani tego, co pływa w wodach. Ja jestem Pan Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, wymierzającym karę za grzechy umarłych żyjącym synom bezbożnych, jeśli będą postępować drogami swych rodziców, aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Okazuję jednak miłosierdzie tysiącu pokoleń tych, którzy Mnie miłują i strzegą mych przykazań.

7. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego do czczych rzeczy, aby drogi moje nie zostały zlekceważone. Bóg bowiem okaże wzdargę temu, który bierze Jego imię do czczych rzeczy.
8. Zachowaj dzień szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni wykonuj swoją pracę, ale siódmy dzień jest szabatem [ku czci] Pana. Ani ty, ani całe twe zaangażowanie nie skierują się tego dnia ku żadnej pracy, będziesz wtedy jedynie chwalił Pana w zgromadzeniu prezbiterów i na radzie starców sławił Tego, który jest mocny. Albowiem w przeciągu sześciu dni Pan uczynił niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje, cały świat zamieszkały i tereny bezludne, wszystko, co się trudzi [na ziemi] i cały porządek niebieski. A dnia siódmego Bóg się zatrzymał. Dlatego uświęcił Bóg dzień siódmy, ponieważ wtedy odpoczął.
9. Miłuj swego ojca i swoją matkę i lękaj się ich, a wtedy wszędzie twe światło. I rozkażę niebu, a ono spuści swój deszcz, ziemia zaś wyda pośpiesznie swój owoc. Wiele dni żyć będziesz, zamieszkasz we własnej ziemi, nie pozostaniesz bezdzietny, bo nie zaginie spośród mieszkańców ziemi twoje potomstwo.
10. Nie będziesz cudzołożył, bo twoi nieprzyjaciele nie cudzołożyli u ciebie, lecz wyszedłeś z podniesioną ręką <...>
11. Nie będziesz zabijał, bo zdobyli przewagę nad tobą twoi nieprzyjaciele, aby cię uśmiercić, ale to ty widziałeś ich śmierć.
12. Nie będziesz fałszywym świadkiem przeciw bliźniemu swemu, mówiąc fałszywe świadectwo, by przeciw tobie nie mówili fałszywego świadectwa twoi strażnicy.
13. Nie będziesz pożył domu bliźniego swego, ani tego, co posiada, by inni nie pożyli twojej ziemi.
14. A skoro Pan zaprzestał mówić, lud zatrząsł się w wielkim strachu, bo ujrzawszy pełną światła górę rozpaloną ogniem. I powiedzieli do Mojżesza: Ty mów do nas, a niech Bóg do nas nie przemawia, byśmy nie pomarli. Oto bowiem dzisiaj wiemy, że Bóg mówi do człowieka twarzą w twarz i człowiek pozostanie przy życiu. A teraz prawdziwie poznaliśmy, że ziemia z drżeniem przyjęła głos Boży. I rzekł do nich Mojżesz: Nie bójcie się. Albowiem Bóg

przybył, aby was doświadczyć, by was ogarnęła bojaźń, abyście nie grzeszyli.

15. I stanął cały lud z daleka, Mojżesz zaś wstąpił w obłok, wiedząc, że tam był Bóg. I wypowiedział wówczas Bóg do niego swoje polecenia i przykazania i zatrzymał go u Siebie przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. I wiele mu tam przekazał i ukazał mu drzewo życia, z którego odciął [kawałek], wziął i wrzucił do Myrry, i wody Myrry stały się słodkie. I szedł za nimi po pustyni przez czterdzieści lat, i wstąpił z nimi na górę i zszedł na równiny. I dał mu polecenia dotyczące przybytku i arki Pana, [mówił] o ofiarach całopalnych i ofiarach kadzenia, o przygotowaniu stołu i świecznika, o misie do obmyć wraz z podstawą, o efodzie i pektorale i o szlachetnych kamieniach, aby tak uczynili synowie Izraela. I ukazał mu wygląd tych przedmiotów, aby uczynił według wzoru, który zobaczył. I rzekł [Bóg] do niego: Uświęćcie moje Imię, a przybytek mojej chwały będzie pośród was.

XII

1. I zszedł Mojżesz [z góry]. A gdy nasycił się światłem niewidzialnym, zszedł do miejsca, gdzie jest [tylko] światło słońca i księżyca. Blask jego twarzy przyćmił światło słońca i księżyca, a on o tym nie wiedział. A stało się, że gdy zszedł do synów Izraela, ci, patrząc, nie poznawali go. Poznali go dopiero, gdy się odezwał. Było to tak jak w Egipcie, gdy Józef poznał swoich braci, a oni go nie poznali. Później zaś, kiedy Mojżesz już wiedział, że jego twarz była chwalebnie przemieniona, sprawił sobie zasłonę do przykrycia swej twarzy.
2. A gdy był na górze, przewrotnym się okazało serce ludu, zebrałi się u Aarona i powiedzieli: Uczyń nam bogów, którym mogliśmy służyć, tak jak mają pozostałe narody, bo ów Mojżesz, przez którego dokonywały się cuda wobec nas, został nam zabrony. I rzekł do nich Aaron: Bądźcie dobrej myśli. Mojżesz przecież przyjdzie i przybliży nam [Boskie] wyroki i wyjaśni nam Prawo,

i doskonałość Boga wypowie nam swymi ustami, ustanawiając dla naszego ludu sprawiedliwe ustawy.

3. A chociaż to powiedział, nie posłuchali go, aby się wypełniło słowo powiedziane wówczas, gdy zgrzeszył lud budując wieżę, kiedy Bóg rzekł: A teraz, jeśli im nie przeszkodzę, będą popełniać większe zło, cokolwiek postanowią sobie uczynić. Aaron bojąc się, bo lud był bardzo waleczny, rzekł do nich: Przynieście nam kolczyki waszych kobiet. I zwrócili się mężowie, każdy do swojej kobiety, i zaraz je dostarczyli. Wrzucili je do ognia i sporządzili posąg, i ukazał się cielec ulany z metalu.
4. I rzekł Pan do Mojżesza: Pospiesz się stąd, bo sprzeniewierzył się lud i zawrócił z drogi, którą im wskazałem. Cóż by się stało, gdyby się wypełniły obietnice złożone waszym ojcom, kiedy im powiedziałem: Ziemię, którą zamieszkujecie dam waszemu potomstwu? Oto nie weszli jeszcze do ziemi, a już sprowadzili na siebie wyrok, opuścili Mnie i wiem, że dopuszczą się jeszcze większych nieprawości, jeśli do tej ziemi wejdą. A teraz również Ja ich opuszczę, i znowu zwrócę się ku nim, i pogodzę się z nimi, aby mój dom był pośród nich zbudowany, ale znowu będzie zwalony z powodu ich grzechów wobec Mnie. I naród ten będzie Mi niby krople kapiące z dzbana, będzie potraktowany jak plwocina.
5. Mojżesz zeszedł z góry w pośpiechu i ujrzał cielca. Spojrzał na tablice i zobaczył, że nie były pokryte pismem i szybko je połamał. Rozpostarł swoje ręce i stał się podobny do rodzącej pierwszy raz kobiety, kiedy ją chwycą bóle: ręce ma złożone na piersi, a brak sił, które by ułatwiły poród.
6. A godzinę później rzekł sobie w duchu: Czy gorycz ma mnie złać, albo czy zło na zawsze będzie triumfować? Oto teraz powstanę i umocnię lędźwie, bo jeśli dopuścili się grzechu, nie ujdzie im bezkarnie naruszenie tego, co mi przekazano na górze.
7. Powstając, połamał cielca i wrzucił go do wody i kazał pić ją ludowi. I stało się, że jeśli kto żywił w sercu pragnienie zbudowania cielca, odcinano mu język; kto zaś zmuszony do tego godził się ze strachu, temu jaśniała twarz.

8. A wówczas Mojżesz wstąpił na górę i modlił się do Pana w słowach: Oto jesteś Ty, Boże, który zasadziłeś tę winnicę i umieściłeś jej korzenie w głębinach, a gałązki rozciągnąłeś aż po najwyższą twą siedzibę, popatrz teraz, bo ta winnica wydała swój owoc, a nie poznała Tego, który ją uprawia. A zatem jeśli rozgniewasz się na swoją winnicę, wyrwiesz jej korzenie z otchłani i dasz uschnąć gałęziom przez oderwanie od Twojej wiecznej i najwyższej siedziby, już więcej nie przybędzie ziemia, aby ją nakarmić, ani niebo Twoje nie ochłodzi winnicy Twojej, tej, którą spaliłeś.
9. Ty bowiem jesteś całym światłem, a dom swój ozdobiłeś złotem i szlachetnymi kamieniami, napełniłeś swój dom wonią korzeni i pędów ziół, drewnem balsamu i cynamonem, korzeniami mirry i kostum, nasyciłeś rozmaitym pokarmem i słodyczą wielorakich napojów. Jeśli więc nie zmiłujesz się nad swoją winnicą, to wszystko, Panie, wydarzyło się daremnie, nie będziesz miał nikogo, kto by Cię uwielbił. Nawet gdybyś założył inną winnicę, nie dadzą Ci wiary, boś zniszczył poprzednią. Jeśli bowiem zupełnie odrzucisz świat, któż dokona tego, coś powiedział jako Bóg? A teraz powściągnij swój gniew wobec winnicy. Raczej niech się spełni to, co już postanowiłeś i to, co jeszcze masz wypowiedzieć; niech Twój trud nie stanie się daremny a dziedzictwo Twoje niech nie zniszczeje marnie.
10. I rzekł mu Bóg: Oto okazuję swe miłosierdzie według tego jak powiedziałeś. Sporządź sobie zatem dwie tablice kamienne z tego miejsca, gdzie sporządziłeś poprzednie i wyryj powtórnie na nich te same przykazania.

XIII

1. Pospieszył Mojżesz i uczynił wszystko, co polecił mu Pan. Zszedł i uczynił przybytek i jego naczynia, arkę, świecznik i stół, ołtarz całopaleń i ołtarz kadzenia, efod, pectorał z drogimi kamieniami, kadź i podstawę i wszystko, co mu zostało ukazane. Sporządził też

wszystkie szaty kapłańskie, pas, tunikę, tiarę, złotą ozdobę i święty diadem i olej służący do namaszczenia kapłanów. I wprowadził kapłanów w święte czynności. A gdy wszystko zostało ukończone, całość zakrył obłok.

2. Wówczas Mojżesz zakrzyknął do Pana, a Pan odezwał się do niego z przybytku w słowach: Takie jest prawo związane z ołtarzem, na którym będziecie składać Mi ofiary i zanosić modlitwy za wasze dusze. Co do [darów], które będziecie mi ofiarowywać, to z bydła składajcie w ofierze cielę, owcę i kozę, a z ptaków turkawkę i gołębicę.
3. A jeśli pojawi się na waszej ziemi trąd i będzie miał się oczyścić trędowaty, przyniosą Panu dwa żywe młode ptaki, drzewo cedrowe, hizop i szkarłat. Podejdzie [trędowaty] do kapłana, [a ten] zabije jednego ptaka, a drugiego zachowa i poleci wykonać trędowatemu wszystko, co nakazałem w moim Prawie.
4. A gdy nastanie odpowiedni moment, uświęćcie moje Imię w dniu świątecznym i będziecie się weselić przed moim obliczem w Święto Przaśników, i przyniesiecie przed moje Oblicze chleb obchodząc świąteczną pamiątkę, ponieważ w tym dniu wyszliście z ziemi egipskiej.
5. A w czasie Święta Tygodni przyniesiecie przed moje oblicze chleb i złożycie Mi ofiarę za wasze plony.
6. W Święto Trąbek złożycie ofiarę na znak dany przez waszych wyczekujących. Dlatego, że najpierw wejrzałem na stworzenie, wy będziecie pamiętać o całym świecie. Na początku [roku], kiedy się stawicie [wobec Mnie], poznam liczbę umarłych i nowonarodzonych. Poprzez post [dla wyblągania] miłosierdzia, będziecie pokutować wobec Mnie za wasze dusze, aby się spełniły obietnice dane waszym ojcom.
7. I urządzicie dla Mnie Święto Namiotów, weźmiecie dla Mnie owoc cennego drzewa, gałązkę palmy i wierzb, cedr i gałązki mirtu. I będę pamiętać o deszczu dla całej ziemi, ustanowię rozkład pór roku, rozmieszczę gwiazdy i wydam rozkazy chmurom, rozlegać się będzie szum wiatru, błyskawice będą przecinać niebo i zagrzmie burza. I to będzie na wieczysty znak, a noce wydadzą rosę, tak jak powiedziałem po potopie, który przyszedł na ziemię.

8. Wówczas pouczył go o latach życia Noego i rzekł do niego: To są lata, które ustaliłem po tygodniach, w których odwiedziłem miasto ludzi, kiedy to ukazałem im miejsce [ich] pochodzenia i węża. I rzekł: Jest to miejsce, co do którego pouczyłem pierwszego człowieka w słowach: jeśli nie przekroczysz tego, co ci poleciłem, wszystko będzie tobie poddane. On zaś przekroczył moje drogi, namówiony przez swoją kobietę. A ona została zwiedziona przez węża. Wówczas śmierć weszła pomiędzy pokolenia ludzkie.
9. Ukazał jeszcze Pan drogi rajy i rzekł do niego: To są drogi, które ludzie stracili nie chodząc nimi, ponieważ zgrzeszyli wobec Mnie.
10. I pouczył go Pan o zbawieniu dusz ludu i rzekł: Jeśli będą kroczyć moimi drogami, nie zostawię ich, lecz zawsze będę im okazywał zmiłowanie i błogosławić będę ich potomstwu, ziemia prędko będzie wydawać swój owoc, deszcz będzie ją zraszał obficie i nie wyjałowujeje. Dobrze jednak wiem, że znieprawia swoje drogi i opuszczę ich, zapomną o przymierzach, które zawarłem z ich ojcami, Ja jednak nie na zawsze o nich zapomnę. Sami bowiem poznają w dniach ostatecznych, że za swoje grzechy opuszczone zostało ich potomstwo, bo Ja jestem wierny na drogach moich.

XIV

1. Wtedy Bóg rzekł do niego: Zrób przegląd mojego ludu od dwudziestu lat wzwyż aż do czterdziestu, abym pokazał waszym pokoleniom, jak wielu ich zapowiedziałem ojcom ich w ziemi obcej, ponieważ w pięćdziesiątej części wyprowadziłem ich z ziemi Egipskiej, czterdzieści zaś dziewięć części w ziemi Egipskiej pomarło.
2. Gdy przystąpisz do nich i zrobisz przegląd, zapisz ich liczbę [ku pamięci], póki nie wypełnię wszystkiego, co powiedziałem ich ojcom i dopóki nie osadzę ich według zapowiedzi we własnej ziemi. Nie ujmę bowiem żadnego słowa z tego, co powiedziałem ich ojcom, kiedy wyrzekłem im te słowa: Wasze potomstwo będzie tak

liczne jak gwiazdy na niebie. W wielkiej liczbie wkroczą do ziemi [obiecanej], a niebawem już ilość ich będzie bez miary.

3. Wówczas Mojżesz zszedł i policzył ich, a liczba ludu wynosiła sześćset cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt. Pokolenia zaś Lewiego nie policzył wraz z nimi, bo tak mu zostało polecone. Policzył jednak tych, których wiek wynosił powyżej pięćdziesiąt lat. Było ich czterdzieści siedem tysięcy trzysta. Policzył jeszcze tych, którzy nie ukończyli dwudziestego roku życia, a było ich osiemset pięćdziesiąt tysięcy osiemset pięćdziesiąt. Zrobił też przegląd pokolenia Lewiego, a cała ich liczba wyniosła sto tysięcy dwieście. Cała zaś liczba synów Izraela wyniosła milion sześćset dwa tysiące dziewięćset.
4. I przekazał Mojżesz ich liczbę Bogu, a Bóg rzekł do niego: To są słowa, które wypowiedziałem do ich ojców w ziemi Egipskiej: Na przestrzeni dwustu dziesięciu lat rozmieściłem liczbę tych, którzy widzieli Moje cuda, a liczba wszystkich wyniosła dziewięć tysięcy po dziesięć tysięcy, dwieście dziewięćdziesiąt i pięć tysięcy ludzi, nie licząc kobiet. Wszystkich ich uśmierciłem, bo mi nie uwierzyli. Przy życiu pozostała z nich pięćdziesiąta część i uświęciłem ich dla Mego Imienia. Dlatego polecam każdemu pokoleniu mego ludu, aby dawali Mi dziesięciny ze swych owoców, by przed Moim Obliczem stanowiło to pamiątkę tego, od jak wielkich trudów ich uwolniłem.
5. Skoro Mojżesz zszedł i ogłosił to ludowi, płakali zasmuceni i dwa lata zamieszkiwali na pustkowiu.

XV

1. Posłał Mojżesz jako wywiadowców dwunastu mężczyzn, aby zbada-
li ziemię. Tak bowiem zostało mu polecone. Ci wyszli, obejrzel
ziemię, powrócili do niego i przynieśli produkty spośród owoców zie-
mi. I zatrwożyło się serce ludu i mówili: Nie będziecie mogli objąć
w posiadanie ziemi, bo żelazem zamknęli do niej dostęp jej moźni.
2. Ale dwóch mężów spośród owych dwunastu nie mówiło w ten spo-
sób, lecz powiedzieli: Jak twarde miecze mogą pokonać gwiazdy,

jak broń może zwyciężyć błyskawice albo jak grzmoty ustaną trafione przez ludzi, tak oni będą mogli stawić opór Panu. Widzieli bowiem, że w czasie ich wymarszu świeciły i błyszcząły gwiazdy i towarzyszyły temu współbrzmiące z nimi grzmoty.

3. A oto ich imiona: Kaleb, syn Ieffone, syna Beri, syna Batuela, syna Galify, syna Cenena, syna Selumina, syna Selona, syna Judy. Drugi to Jozue, syn Nave, syna Eliphata, syna Gala, syna Nefeliena, syna Emona, syna Saula, syna Dabry, syna Efrema, syna Józefa.
4. Ludzie zaś nie posłuchali głosu tych dwóch, ale bardzo się zatrwożyli i mówili do siebie: Czy to są te słowa, które skierował do nas Bóg, gdy mówił: Wprowadzę was do ziemi mlekiem i miodem płynącej? Jakże teraz prowadzi nas prosto pod miecz, a kobiety nasze [przecież] dostaną się do niewoli?
5. Gdy oni to powiedzieli, nagle ukazała się chwała Boża. I rzekł Bóg do Mojżesza. Tak długo lud trwa w uporze, aby Mnie wcale nie słuchać? Oto teraz zamiar Mój nie będzie daremny. Poślę na nich anioła gniewu mojego, aby zniszczył ich ciała ogniem na pustkowiu. Ja zaś rozkażę aniołom moim, którzy ich strzegą, aby za nimi nie prosili. Wtrącę ich dusze w głębiny ciemności i powiem moim sługom, a ich ojcom: Oto potomstwo, do którego zwróciłem się w słowach: Wasi potomkowie będą przybyszami w ziemi nie swojej, a Ja osądzę lud, któremu służyli [jako niewolnicy]. Wypełniłem moje słowa i wyniszczyłem ich nieprzyjaciół i poddałem aniołów pod ich stopy i umieściłem obłok, by chronił ich głowy. I rozkazałem morzu, a jego otchłanie rozwarły się przed ich obliczem i ustawiły się mury z wód.
6. I nie wydarzyło się nic podobnego temu słowu, od dnia, kiedy rzekłem: 'Niech się zbiorą wody pod niebem w jedno miejsce' aż do dnia dzisiejszego. I wyprowadziłem ich, zgładziłem zaś ich nieprzyjaciół. I przyprowadziłem ich przed moje Oblicze aż pod górę Synaj, i nachyliłem niebios i zstąpiłem, by zapalić światło dla mego ludu i by wyznaczyć granice stworzeniu. I pouczyłem ich, aby wzniesli dla Mnie sanktuaria, abym zamieszkał pośród nich, oni zaś Mnie opuścili, przestali wierzyć moim słowom i zanikł ich

rozum. A oto teraz nadeszły wreszcie dni, że uczynię im tak, jak chcieli, a ciała ich porzucam na pustyni.

7. I rzekł Mojżesz: Czy zanim wzięłeś nasienie, z którego uczyniłeś człowieka na ziemi, czy to ja ustaliłem ich drogi [postępowania]? A oto teraz niech podtrzyma nas [raczej] Twoje miłosierdzie aż do końca, i łaskawość Twoja przez wszystkie dni, albowiem jeśli ty nie okażesz zmiłowania, w jaki sposób przetrwa rodzaj ludzki?

XVI

1. W owym czasie [Pan] wydał zarządzenie Mojżeszowi o frędzlach [u szat], a wtedy sprzeciwił się Korach i dwustu mężów wraz z nim i powiedzieli: Cóż [z nami], skoro się na nas nakłada prawo nie do zniesienia?
2. Rozgniewał się Bóg i rzekł: Rozkazałem ziemi i wydała mi człowieka, i urodzili mu się zrazu dwaj synowie, a powstał starszy i zabił młodszego, a ziemia prędko pochłoneła jego krew. Ja zaś wyгнаłem Kaina, przekląłem ziemię i powiedziałem Syjonowi: Nie pochłaniaj więcej krwi.
3. A teraz bardzo przewrotne stały się myśli ludzkie. Oto Ja rozkazuję ziemi, a pochłonie [ich] ciało i duszę razem. A mieszkaniem ich będzie ciemność i miejsce zagłady. I nie umrą, ale będą się stopniowo rozkładać, póki sobie nie przypomnę o świecie i nie odnowię ziemi. Wtedy pomrą i nie będą żyć, życie ich zostanie usunięte spośród liczby wszystkich ludzi. Nie wyrzucą ich z siebie na powrót otchłanie, przypadnie pamięć o ich zagładzie, koniec ich będzie jak koniec pokolenia pogan, o których powiedziałem: 'Nie będę ich więcej wspominał', to jest o obozie Egipcjan i o narodzie, który wytraciłem wodami potopu. Pochłonie ich ziemia i nie dodam nic więcej.
4. Gdy Mojżesz mówił wszystkie te słowa ludowi, wciąż pozostawał nieufny Korach i jego towarzysze. I posłał Korach, aby przywołał siedmiu jego synów, którzy nie byli z nim razem na naradzie. Ci oznajmili mu w słowach: Jak malarz nie przedstawi obrazu podług

prawideł sztuki, jeśli się wpierv tego nie nauczy, tak i my, przyjmując Prawo Wszechmocnego, które poucza nas o Jego drogach, nie wstąpimy na nie inaczej, jak tylko tak postępując. Nie ojciec nas zrodził, ale utworzył nas Wszechmogący. A teraz, jeśli będziemy postępować Jego drogami, będziemy Jego synami, ale jeśli ty nie wierzysz, podążaj własną drogą. I nie przystąpili do niego.

5. A stało się potem, że ziemia otwarła się pod nimi. A synowie jego skierowali do niego te słowa: ‘Jeśli wciąż trwasz w swym szaleństwie, któż cię wspomůže w dniu twej zagłady?’ On jednak ich nie usłyszał. I otwarła ziemia swą gardziel i pochłonięła ich wraz z domem. Zatrzęsły się czterokrotnie podwaliny ziemi, by pochłonać ludzi, tak jak jej rozkazano. I wzdychał jeszcze Korach i jego zgraja, póki nie zamknął się nad nimi firmament ziemi.
6. Lud zebrany zwrócił się zaś do Mojżesza w słowach: ‘Nie możemy pozostać na tym miejscu, skąd został pochłonięty Korach i jego towarzysze’. A on rzekł do nich: ‘Weźcie z ich obszaru wasze namioty i nie przyłączajcie się do ich grzechów’ I uczynili tak.

XVII

1. Wówczas został ukazany ród kapłański poprzez wybór pokolenia; powiedziano do Mojżesza: Weź z każdego z dwunastu pokoleń po jednej lasce i połóż je w Namiocie. Wówczas do kogo zwróci się moja chwała, tego laska zakwitnie i uciszę szemranie pośród mego ludu.
2. I uczynił tak Mojżesz, i położył dwanaście lasek. Rozrosła się laska Aarona, zakwitła i wydała nasienie migdału.
3. Zjawisko, które nastąpiło, było podobne do działań Izraela, kiedy przebywał w Mezopotamii u Syryjczyka Labana, kiedy wziął gałązki migdałowe i umieścił je przy zbiornikach z wodą, i zwierzęta przychodziły do wodopoju, rozdzielały się pomiędzy owe obdarte z kory gałązki, i rodziły koźlęcia białe, pstre i nakrapiane.
4. Dlatego podobnym się okazało zgromadzenie ludu do trzody owiec. Jak bowiem trzoda rozmnażała się pod wpływem migdałowych

gałązek, tak i kapłaństwo zostało ustanowione przez gałązki migdałowe.

XVIII

1. W owym czasie Mojżesz zgładził Seona i Oga, królów Amoryckich, a całą ich ziemię przekazał w posiadanie jako dziedzictwo swojemu ludowi, i zamieszkali w niej.
2. Balak zaś był królem Moabu, zamieszkiwał naprzeciwko nich i ogarnął go lęk. Posłał do Balaama, syna Beora, który był tłumaczem snów, a mieszkał w Mezopotamii i dał mu polecenie w słowach: Wiem, że w królestwie mego ojca Sefora, kiedy pokonali go Amoryci, rzuciłeś na nich przekleństwo i zostali wydani [na zagładę] przed jego obliczem. A teraz idź, i złorzecz temu ludowi, bo jest liczniejszy od nas, a wynagrodzę cię niezmiernie.
3. Rzekł Balaam: Spodobało się Balakowi [tak postąpić], ale nie wie on, że nie taki jest zamysł Boży jak zamiar człowieka. Nie wie on, że duch, który został nam dany, dany nam został na konkretny moment, drogi zaś nasze nie ułożą się prosto, jeśli nie chce tego Bóg. A teraz poczekajcie tutaj, a ja zobaczę, co powie mi Pan tej nocy.
4. W nocy rzekł do niego Bóg: Co to za ludzie, którzy przyszli do ciebie? I rzekł Balaam: Dlaczego, Panie, wystawiasz na próbę rodzaj ludzki? Ci przecież nie potrafią przyjąć, że ty więcej wiedziałeś, co stanie się na świecie, zanim go zbudowałeś. A teraz oświeć swego sługę, czy jest rzeczą właściwą, abym wyruszył wraz z nimi.
5. Rzekł do niego: Czyż to nie o tym ludzie powiedziałem w widzeniu Abrahamowi w słowach: Potomstwo twoje będzie liczne jak gwiazdy na niebie, kiedy wyniosłem go ponad niebieski firmament i ukazałem mu rozkład wszystkich ciał niebieskich? I poprosiłem, aby wydał swego syna na ofiarę całopalną, i przyprowadził go, by położyć go na ołtarzu, Ja zaś zwróciłem go jego ojcu, a ponieważ Mi się nie sprzeciwił, ofiara jego stała się przyjemna przed moim Obliczem. Wybrałem ich ze względu na jego krew. Powiedziałem

wtedy aniołom dokładnie wypełniającym swoją posługę: Czyż się już nie wypowiedziałem w tej sprawie: Ja oznajmiam Abrahamowi wszystko, co czynię?

6. A jego synowi Jakubowi, trzeciemu, którego wezwał jako pierworodnego, który gdy walczył w pyle z aniołem, odpowiedzialnym za śpiewy uwielbienia [Boga], czy nie odesłał go zanim mu wpiernie pobłogosławił? A oto teraz ty zamierzasz z nimi wyruszyć, by przeklinać tych, których Ja wybrałem? Jeśli ich przeklniesz, czy znajdzie się ktoś, kto pobłogosławi ciebie?
7. Powstał rano Balaam i rzekł: Idźcie swoją drogą, bo Bóg nie chce, żebym poszedł razem z wami. Poszli więc i oznajmili Balakowi, co im powiedział Balaam. Powtórnie wysłał Balak innych mężów do Balaama ze słowami: Wiem, że kiedy składasz Bogu ofiary całopalne, Bóg okazuje się łaskawy dla ludzi. A teraz zanieś jeszcze prośby do swego Pana i błagaj składając tyle całopalnych ofiar, ile zechce. Może uda się Go przebłagać dla mojej sprawy, ty mieć będziesz wtedy swoją nagrodę, a Bóg otrzyma swoje ofiary.
8. Rzekł do nich Balaam: Rozważny jest syn Sefora, a nie wie, że mieszka w krainie umarłych. Poczekajcie tu teraz przez noc, a zobaczę, co Bóg mi powie. Rzekł do niego Bóg: Idź z nimi, a twoja droga będzie dla nich powodem upadku, a sam Balak pójdzie na zatracenie. Wstał rano i wybrał się wraz z nimi.
9. I szła jego oślica po drodze pustynnej, i zobaczyła anioła, i położyła się pod nim. I otworzył oczy Balaam i ujrzał anioła i oddał mu pokłon na ziemi. Powiedział do niego anioł: Pospiesz się i idź, bo stanie się jemu tak, jak powiesz.
10. I przybył do ziemi Moabu, zbudował ołtarz i złożył ofiary. A gdy widział część ludu, nie pozostał w nim duch Boży. Wygłosił swoje pouczenie i rzekł: Oto przyprowadził mnie Balak do tej góry mówiąc: Chodź, rzuć się w ogień tych ludzi. Nie zniosę ognia, który wody potrafią zagasić, ale któż zniesie ogień, który wysusza wodę? I rzekł mu: Łatwiej usunąć fundamenty i szczyty ziemi, łatwiej zgasić blask słońca i zakryć światło księżyca, niż temu, kto chciałby wyrwać z korzeniami roślinę zasadzoną przez

Wszechmocnego lub zniszczyć Jego winnicę. [Balak] nie wiedział, że dlatego jego umysł jest tak wywyższony, aby tym szybsza była jego zagłada.

11. Widzę bowiem dziedzictwo, które ukazał mi nocą Wszechmocny. Oto nastaną dni i zdumieje się Moab, co mu się przydarza, dlatego, że Balak zechciał darami przekonywać Wszechmocnego i wyrok [Boży] kupić za pieniądze. Czy nie powinienesz być zapytać, co [Wszechmocny] zesłał na faraona i na jego ziemię, dlatego, że chciał poddać ich w niewolę? Oto winnica chroniona z wielkiej miłości, a któż będzie zazdrościć, że nie marnieje? Gdyby zaś kto powiedział sam do siebie, że na próżno trudił się Wszechmocny, albo niepotrzebnie ich wybrał, oto teraz widzę ich zbawienie i uwolnienie, które niechybnie nastąpi. Głos uwiązał mi w gardle i nie mogę powiedzieć, co widzą moje oczy, bo niewiele mi pozostało świętego ducha, który we mnie przebywa, bo wiem, że ulegając Balakowi straciłem czas mego życia.
12. Oto pozostała mi jeszcze godzina. Widzę jeszcze, że ten lud otrzymuje jako dziedzictwo zniszczenie. A światło tamtego [ludu] jaśnieje ponad blask błyskawic, a bieg jego życia niczym strzały w locie. Przyjdzie czas i Moab będzie wzdychał, i będą chorzy służący Chamosowi, którzy to wszystko zamierzali wobec nich. Ja zaś będę zgrzytał zębami za to, że dałem się wyprowadzić i przekroczyłem słowa, które do mnie skierowano w nocnym [widzeniu]. A moje proroctwo trwać będzie jasne [dla wszystkich], i słowa moje żyć będą. Mądrzy i rozumni zapamiętają moje słowa, bo ja, gdy rzuciłem przekleństwo, zginałem, pobłogosławiłem zatem, a nie udzielono mi błogosławieństwa. I mówiąc te słowa zamilkł. I rzekł Balak: Oszukał cię twój Bóg wskutek licznych moich darów.
13. Wówczas rzekł do niego Balaam: Chodź i naradzmy się, co masz im uczynić. Wybierz najpiękniejsze kobiety spośród tych, które są u nas i w Mazia, i ustaw je nagie przed ich oczami, ozdobione tylko złotem i drogimi kamieniami. Gdy je zobaczą, będą z nimi współżyć i tak zgrzeszą przeciw swemu Panu i wpadną w wasze ręce, bo inaczej ich nie zwyciężysz.

14. To powiedziawszy Balaam odwrócił się i udał do siebie. Potem lud został zwiedziony [idąc] za córkami Moabu. Uczynił bowiem Balak wszystko to, na co mu wskazał Balaam.

XIX

1. W owym czasie Mojżesz dokonywał zagłady ludów, a połowę ich łupów rozdzielał ludowi. I zaczął oznajmiać im słowa Prawa, które wyrzekł do nich Bóg na Horebie.
2. I mówił do nich w słowach: Oto ja łączę się z moimi ojcami w śnie śmierci i idę do mego ludu. Wiem zaś, że powstając odstąpicie od słów, które do was skierowałem, Bóg rozgniewa się na was, opuści was i odejdzie z waszej ziemi. Sprowadzi na was tych, którzy was nienawidzą, i będą panować nad wami, jednak nie na zawsze, bo wspomni [Pan] na przymierze, które zawarł z waszymi ojcami.
3. Wówczas wy i synowie wasi, i wszystkie wasze pokolenia powstaną po was, i będą opłakiwać dzień mojej śmierci i mówić w swoim sercu: Któż nam da jednego pasterza tak jak [był] Mojżesz, albo takiego sędziego dla synów Izraela, który w każdym czasie modliłby się za nasze grzechy i był wysłuchiwany mimo naszych nieprawości?
4. Ja zaś dzisiaj wzywam na świadków niebo i ziemię – i niebo i ziemia to usłyszą – że Bóg objawił [wam] cel świata, aby z wami wprowadzać w życie swe wzniosłe wyroki i rozpalając w was wieczne światło. A wspomnijcie sobie, niegodziwcy, kiedy do was przemówiłem, wyście mi rzekli w odpowiedzi: Wszystko, z czym zwrócił się do nas Bóg, uczynimy i posłuchamy. Jeśli zatem przekroczymy [Jego nakazy] albo odstąpimy od naszej drogi, wezwiesz na nas [Boga] jako świadka i odrzuci nas [od Siebie].
5. Wiedźcie zaś, że spożywaliście chleb aniołów przez czterdzieści lat. Oto ja teraz błogosławię waszym pokoleniom, zanim nadejdzie mój kres. Wy zaś pamiętajcie o moim trudzie, jaki podjąłem wraz z wami od czasu, gdy wyszliście z ziemi egipskiej.

6. Gdy on to powiedział, przemówił do niego Bóg po raz trzeci w słowach: Oto ty wyruszasz w drogę, aby połączyć się ze swymi ojcami w śnie śmierci. Lud ten jednak powstanie i nie będzie Mnie szukał, i zapomną o Moim Prawie, którym ich oświeciłem, i opuszczę na pewien czas ich potomstwo.
7. Tobie zaś ukazę ziemię zanim umrzesz, ale w tym wieku tam nie wejdiesz, abyś nie zobaczył bożków, przez które lud będzie zwiedziony i zacznie schodzić z właściwej drogi. Ukazę ci miejsce, w którym będą mi służyć przez siedemset czterdzieści lat. A potem zostaną wydani w ręce swych nieprzyjaciół, którzy ich zniszczą, i otoczą ich cudzoziemcy. I będzie w owym dniu tak, jak w dniu owym, kiedy połamałem tablice przymierza, które wykułem dla ciebie na Horebie. Ponieważ zgrzeszyli, starte zostało z nich to, co zostało napisane. Był to zaś dzień siedemnasty miesiąca czwartego.
8. I wstąpił Mojżesz na górę Abarim, tak jak mu Bóg rozkazał, i modlił się słowami: Oto właśnie dobiegł kresu biegu mego życia, ukończyłem sto dwadzieścia lat. A teraz proszę, niech się utrwali Panie twoje miłosierdzie nad twym ludem, a łaskawość twoja nad twym dziedzictwem i cierpliwość twoja u Ciebie nad narodem wybranym, bo Ty umiłowałeś ich ponad wszystko.
9. Ty wiesz, że byłem pasterzem owiec, i gdy wypasałem trzodę na pustyni, przypędziłem ją do Twojej góry Horeb, a wtedy po raz pierwszy ujrzałem Twego ognistego anioła z ciernistego krzaku. A Ty wezwałeś mnie z krzaku, ogarnął mnie lęk i skłoniłem swą twarz. Posłałeś mnie do nich i uwolniłeś ich z Egiptu, a ich nieprzyjaciół potopiłeś w wodzie. Dałeś im Prawo i przykazania, aby dzięki nim żyli i postępowali jak ludzie. Co to bowiem za człowiek, który nie zgrzeszył przeciw Tobie? Jeśli Twoja cierpliwość się skończy, jakże się ostoi Twoje dziedzictwo, jeśli się nie zmiłujesz nad nimi? Albo któż jeszcze urodzi się, co by był bez grzechu? Karć ich jednak w [doczesnym] czasie, nie w czasie gniewu.
10. Wówczas Pan ukazał mu ziemię i wszystko, co się na niej znajduje, i rzekł: To jest ziemia, którą dam mojemu ludowi. Ukazał mu też miejsce, skąd chmury unoszą wody do nawodnienia całej ziemi,

i miejsce, skąd rzeka czerpie swe wody, i ziemię Egipską, i miejsce na firmamencie, skąd pić będzie jedynie ziemia święta. I ukazał mu miejsce, skąd padała manna dla ludu, aż po ścieżki [prowadzące do] raj. I ukazał mu wymiary Przybytku, liczbę [składanych] ofiar i znaki, według których mogliby zacząć obserwować niebo. I rzekł: Oto zakazy wydane rodzajowi ludzkiemu, bo zgrzeszyli wobec siebie.

11. A teraz twoja laska, przez którą działały się znaki, będzie na świadectwo pomiędzy Mną a moim ludem, i kiedy zgrzeszą, rozgniewam się na nich, wspomnę [jednak] na twą laskę, i wybaczę im według mojego miłosierdzia. Laska twoja będzie przed moim obliczem na upamiętnienie wszystkich dni, będzie podobna do tęczy, w której zawarłem przymierze z Noem, kiedy wyszedł z arki. Powiedziałem wtedy: Kładę mój łuk na obłoku i będzie on na znak pomiędzy Mną i ludźmi, aby nie było już więcej wód potopu [zalewającego] całą ziemię.
12. Ciebie zaś stąd zabiorę i złączę cię w chwale z twoimi przodkami, i dam ci odpoczynek we śnie [śmierci], i pochowam cię w pokoju. Opłakiwać cię będą wszyscy aniołowie i smutek ogarnie wojska [anielskie]. Żaden jednak z aniołów i nikt z ludzi nie będzie znać twego grobu, w którym spoczniesz, dopóki nie nawiedzę tego świata [powtórnie]. I zbudzę cię, i twoich przodków z ziemi egipskiej, gdzie będziecie spać, i przyjdziecie razem, i zajmiecie boskie mieszkanie, wykraczające poza doczesność.
13. A niebo to będzie przed moim obliczem jak obłok mknący i wczorajszy dzień, który minął. A gdy nadejdzie czas nawiedzenia tego świata, wydam rozkaz i nakażę, a czas i lata zostaną skrócone, gwiazdy przyspieszą [swój bieg], światło słońca prędzej skłoni się ku zachodowi, a światło księżyca zagaśnie. Bo szybciej obudzę was ze snu, aby wszyscy, którzy mogą żyć, zamieszkali w miejscu uświęcenia, które ci ukazałem.
14. I rzekł Mojżesz: Jeśli jeszcze mogę wyprosić od Ciebie, Panie, [łaskę] według wielkiego miłosierdzia Twego, [to] nie gniewaj się na mnie, a okaż mi, jak wiele czasu przeminęło i ile pozostało.

15. I rzekł do niego: Oto już sam szczyt, owoc, finał, brakuje niby jednej kropli w naczyniu, a wszystko dokończy czas. Oto dwie trzecie już przeminęły, jedna część pozostała.
16. Mojżesz słuchając tego został napelniony zrozumieniem, zmieniło się jego oblicze w chwale i umarł w chwale według ust Pana. Pochował go tak, jak mu przyobiecał. Opłakiwali jego śmierć aniołowie, a grzmoty, światła i błyskawice poprzedzały go wszystkie razem. W owym dniu nie śpiewano hymnu wojsk [anielskich] z powodu odejścia Mojżesza i nie było takiego dnia od czasu, gdy Bóg uczynił człowieka na ziemi, i już takiego nie będzie na wieki, aby śpiew anielski miał się uniżyć przed ludźmi, bo [Pan] bardzo go umiłował i pochował go własnymi rękami na miejscu wyniosłym w świetle całego świata.

Tłumaczenie: ks. Jakub Korczak